Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 700 M. Z dostawą w miejsca lub przesyłką pocztowową 800 M. Za granicą 1000 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

GAZETA PORANNA

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 30 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

Nr. 6420. Lwów, poniedziałek 26 czerwca 1922. Rok XIII.

Komisya główna zrzeka się inicyatywy.

Zamordowanie niem. min. spraw zagr. Rathenau'a.

Bez „Belwederu" ani rusz...!

Wniosek — prośba do Naczelnika Państwa. — Nawet endecya nie robi już trudności. — Jednomyślne przyjęcie wniosku. — Co powie Naczelnik Państwa?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25, czerwca.

(m) Na wczorajszem posiedzeniu **komisyi głównej p. Woźnicki** zgłosił na wstępie wniosek treści następującej:

„Wobec przeciągającego się przesilenia, **komisya główna uchwala zwrócić się do Naczelnika Państwa z prośbą**, by zechciał skorzystać z przysługującego mu **prawa inicyatywy** w sprawie tworzenia rządu".

P. **Woźnicki** motywując swój wniosek zaznaczył, że Sejm odrzucając nagłość wniosku socyalistów, spowodował wciągnięcie się w stan bezradności. Nie wiadomo jak długo trwać będzie przesilenie, a tymczasem wzmaga się drożyzna i samowola niższych organów administracyjnych. Stan taki staje się znakomitem podłożem dla ludzi, tego typu co Okoń. **Komisya główna,** która jest tak samo przepołowiona jak i Sejm, **nie zdolna załatwić przesilenia.** Dlatego mówca proponuje swój wniosek, który bynajmniej **nie jest sprzeczny z istnieniem komisyi głównej** i z uchwałami z 16. czerwca. wniosek ten oddaje możność inicyatywy w ręce Naczelnika Państwa i wytworzy taki stan rzeczy, że **między Sejmem a Naczelnikiem Państwa powstanie porozumienie.** — Wprawdzie Naczelnik Państwa uchylił się od prawa inicyatywy, zdaje się wszakże, iż przedłużające się przesilenie oraz fakt, że komisya główna nie może tego przesilenia załatwić, **skłonią zapewne Naczelnika Państwa do podjęcia tej inicyatywy,** szczególnie jeżeli komisya główna do niego się z tem zwróci.

Zabiera głos **p. Baworowski** (KPK.): Czy można prosić p. marszałka **o wyjaśnienie** jaki był tenor jego rozmowy w **Belwederze** i co Naczelnik Państwa odpowiedział na propozycyę marszałka?

Marszałek: Mam poważne wątpliwości czy mogę o tem mówić. Ale tak zainterpelowany, w interesie sprawy rzecz krótko zreferuję: Prosiłem Naczelnika Państwa **aby podjął się pośrednictwa,** nie licząc się z niektóremi doktrynami, które później będzie można rozstrzygnąć, i aby w tym wypadku co do osób wchodzących w grę dał jakąś opinię. — Naczelnik Państwa odrzekł, że **nie może na to się zgodzić, chyba gdyby Sejm oświadczył, iż nie potrafi dojść do ładu** i jemu oddał sprawę w ręce. Wtedy Naczelnik Państwa gotów jest premiera desygnować, rzeczą zaś premiera będzie załatwienie sprawy z większością Sejmu. Nie prosiłem Naczelnika Państwa o zgodę na ogłoszenie tego, przypuszczam jednak, że rozmowa nie zawierała żadnych tajemnic.

P. Rataj (Piast): Sądzę, że ta opinia nie stoi w sprzeczności z wnioskiem p. Woźnickiego. We wniosku tym chodzi o co innego. Zdanie Naczelnika Państwa, że on desygnuje premiera aby zetknąć się z Sejmem, **nie wyklucza wcale istnienia komisyi głównej** i wypowiedzenia przez nią swego zdania.

P. Maryan Seyda (ZLN.): Brzmienie wniosku jest odmienne od interpretacyi p. Rataja. We wniosku jest mowa tylko o **inicyatywie** i na tym gruncie moglibyśmy stanąć. albowiem **nie możemy przekreślać tego, co Sejm uchwalił.** Proponuję tedy małą poprawkę: aby **opuścić wstępne słowa:** „Wobec przeciągającego się przesilenia", które są zbyteczne.

P. Chądzyński (NPR.): Do wniosku p. Woźnickiego **stronnictwo nasze się przyłącza.** Sądzę, że przez to wytworzy się **łączność** między Naczelnikiem Państwa a Sejmem i może dojść do porozumienia. Wniosek p. Rosseta, postawiony w środę, w sprawie odroczenia komisyi gł. rozumiałem w ten sposób, że chodzi o to, by Sejm wyjaśnił sprawę małej konstytucyi. Skoro jednak sytuacya nie została wyjaśniona, to jest to jeszcze jeden argument,aby **chwycić się takiego środka, jak inicyatywa Naczelnika Państwa.**

P. Woźnicki: Wolałbym aby poprawka p. Seydy była głosowana oddzielnie.

P. Rosset: Zdaje się, iż w razie nie wykreślenia tych słów wniosek nie będzie miał sprecyzowanego brzmienia. Lepsze wrażenie wywoła **przyjęcie tego wniosku jednomyślnie.** Dlatego jestem za **skreśleniem słów zbytecznych.**

P. Głąbiński: Dla uniknięcia nieporozumień stwierdzam, że jest tu mowa **tylko o inicyatywie** a nie o przekazaniu prawa tworzenia rządu, na Naczelnika Państwa. Stoimy na gruncie uchwały z 16 czerwca która w dalszym ciągu obowiązuje.

P. Woźnicki zgadza się na usunięcie zakwestyonowanych słów.

Komisya przyjmuje następnie cały wniosek jednomyślnie.

Marszałek oświadcza, że **osobiście** zawiezie decyzyę komisyi Naczelnikowi Państwa i

zaproponował zwołanie komisyi głównej na niedzielę.

P. Witos wnosi, aby posiedzenie odbyło się jeszcze **tego samego dnia.**

Marszałek zgadza się na to, lecz uzależnia od decyzyi Naczelnika Państwa. Ewentualnie więc tylko wyznacza posiedzenie komisyi na godz. 8 wieczorem.

NACZELNIK PAŃSTWA DZIŚ DA ODPOWIEDŹ.

Warszawa, 25. czerwca.

W myśl uchwały udał się marszałek o godz. 18 do Naczelnika Państwa i oznajmił mu treść uchwały powziętej prze komisyę główną.

Naczelnik Państwa przyjął marszałka życzliwie i oświadczył, że jutro prawdopodobnie w godzinach popołudniowych da ze swej strony pisemną odpowiedź.

Projektowane na godz. 20. posiedzenie komisyi głównej nie odbyło się, natomiast marszałek zwrócił się do przedstawicieli klubów sejmowych, aby dziś w godzinach popołudniowych byli obecni w Sejmie.

Minister Rathenau zamordowany.

Zabójcy dali 10 strzałów rew. — Tło zamachu polityczne. — Popłoch w rządzie.

Berlin, 24 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: **Wedle urzędowych wiadomości, wczoraj przedpołudniem został zastrzelony minister spraw zagranicznych Rathenau.** (PAT.)

Berlin, 24 czerwca.

O zamordowaniu ministra Rathenaua podaje Biuro Wolffa co następuje:

Rathenau **zamordowany został dzisiaj o godz. 11 przed południem** w czasie, gdy jego automobil przejeżdżał ul. Królewską po opuszczeniu dzielnicy will.

Sprawcy uciekli automobilem. Agenci policyjni podjęli pościg, a bezpośrednio po zamachu puścili się w pogoń za sprawcami cykliści policyjni. (PAT.)

Berlin, 24 czerwca.

Śledztwo w sprawie zamachu wykazało, że **zamach wykonano przy pomocy automobilu**, w którym było 3 ludzi. Dali oni do ministra Rathenaua **10 strzałów, a nadto rzucili granat ręczny.** Jeden strzał trafił Rathenau w usta, i ten **spowodował śmierć.** Zamach wykonano na skrzyżowaniu ulic, gdzie o tej porze ruch jest mały.

W czasie zamachu gabinet odbywał posiedzenie i obradował nad sytuacyą. Do Reichstagu wiadomość o zamachu nadeszła o godz. 11.25. Wywołała ona wśród posłów **najwyższe przerażenie,** przechodzące w panikę. (PAT.)

Berlin, 24 czerwca.

Gdy wiceprezydent doniósł w sejmie o zamordowaniu Rathenaua, **powstała niebywała wrzawa.** Posłowie lewicowi poczęli wołać pod adresem prawicy: **„Mordercy, precz! to samo zrobimy z wami".** Poseł komunistyczny May oświadczył: Właśnie doniesiono mi, że do Berlina przybyli Escherich von der Thau, prof. Schlosser, Reichert i Reichelsberg. Po tem powiedzeniu wzburzenie partyi lewicowych wzmogło się. **Posiedzenie przerwano.** (PAT.)

Berlin, 24 czerwca.

Na posiedzeniu gabinetu w gmachu sejmowym obradowano nad sytuacyą wytworzoną przez popełnienie morderstwa. Ponieważ nie ulega wątpliwości, że **idzie tu o morderstwo o charakterze politycznym,** gabinet poweźmie jeszcze dzisiaj najostrzejsze zarządzenia celem zabezpieczenia republiki i jej urządzeń, aby w ten sposób zapewnić spokój. (PAT.)

Berlin, 24 czerwca.

Rathenau miał wczoraj o godz. 11 udać się do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych na egzamina konsularne. Opuścił on automobilem swoje mieszkanie przy Königsplatz 65, na krótko przed godz. 11, a **w 4 minuty później przywieziono tam z powrotem jego zwłoki.** (PAT.)

Berlin, 24. czerwca.

Komisya podatkowa obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o pożyczce przymusowej. Podczas mowy nacyonalisty Helfericha nadeszła wieść o zamordowaniu Rathenaua. Socyaliści wołali: **Pan jesteś mordercą, oto skutki wczorajszej pańskiej mowy. W mowie swej Helferich oświadczył: Monarcia w Niemczech jest celem naszej przyszłości.**

Paryż, 24. czerwca.

(Havas). Omawiając sprawę zabójstwa Rathenaua, zaznaczają dzienniki zgodnie, iż zabójstwo **to jest jednem z szeregu morderstw politycznych, popełnionych w Niemczech od czasu ukończenia wojny, a mianowicie zabójstwo Kurta Eichnera, Liebknechta, Róży Luxemburg i Erzbergera.** — „Journal des Debats" zaznacza, że przed zdefiniowaniem politycznem nowego zabójstwa wypadałoby się dowiedzieć, kim są jego sprawcy. Zabójstwo to komplikuje poważnie sytuacyę, gdyż **wszyscy z kolei niemieccy mężowie stanu, podający się mniej lub więcej szczerze za zwolenników wykonania traktatu, są zabijani.**

Wilhelm II nie wyrzekł się marzeń o tronie.

ANGLIA POTWIERDZA POGŁOSKI O ZAMIERZONYM ZAMACHU STANU

Londyn, 24. czerwca.

Na posiedzeniu angielskiej Izby gmin oświadczył jeden z podsekretarzy stanu ministerstwa spraw zagranicznych, że rząd otrzymał cały szereg informacyi **o projektowanym przez Hohenzollernów zamachu stanu**, który miałby przywrócić monarchię **z Wilhelmem lub „kronprinzem" na czele.**

Szczegółową dyskusyę nad polityką państw sprzymierzonych na wypadek zamachu, rząd angielski uważa za zbyteczną. (AW.)

LEWICA SKONSOLIDOWANA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. czerwca.

(m.) Wczoraj odbyła się w Sejmie konferencya **między przedstawicielami klubów lewicowych.** W konferencyi tej brali udział przedstawiciele Piastowców, socyalistów, N. P. R. Wyzwolenia i grupy Stapińskiego.

Doszło do uzgodnienia stosunków zasadniczych, t. j. co do charakteru przyszłego rządu i sposobu jego utworzenia. Nadto omawiano kandydatury.

LIPCOWE PENSYE URZĘDNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. czerwca.

(m.) Rada ministrów odbyła wczoraj dłuższe posiedzenie w sprawie podwyższenia płacy urzędników państwowych na lipiec.

CZICZERIN ZOSTAJE NA STANOWISKU.

Informacye ze źródeł autentycznych zaprzeczają pogłoskom, jakoby Cziczerin ze względów dyplomatycznych albo z powodu choroby miał być odwołany lub sam zamierzał ustąpić, jakoby chciał zostać ambasadorem w Berlinie albo też miał być zastąpiony przez Radka. (PAT.)

KLASOWA SPRAWIEDLIWOŚĆ".

Berlin, 24 czerwca.

Obrońcy w procesie eserów Liebknecht i Rosenfeld, którzy tu powrócili, podają w dziennikach szczegóły swego pobytu w Moskwie. Podno szą oni, że na początku procesu zawiadomiono ich, iż **idzie tu o sąd klasowy** i że wobec tego będzie wykonana **sprawiedliwość klasowa.** Dalej zawiadomiono ich, że układ berliński uznano za nieważny. Obaj obrońcy oświadczają, że po przestudyowaniu aktu oskarżenia doszli do przekonania, iż **nie może być mowy o udowodnieniu winy oskarżonym, którym jednak grozi kara śmierci.** (PAT.)

UMOWY GÓRNOŚLĄSKIE.

Berlin, 24. czerwca.

Radzie Rzeszy przedłożył pełnomocnik dr. Eckhart **5 umów polsko-niemieckich,** celem spiesznej ratyfikacyi. 4 z nich dotyczą spraw związanych z przejęciem G. Śląska, 5-ta jest **ogólną umową polsko-niemiecką,** na mocy której mają być wprowadzone **znaczne ułatwienia t. zw. „małym ruchu granicznym"** na całej linii granicznej polsko-niemieckiej w promieniu 10 klm. bez potrzeby wizowania paszportów. (AW.)

RZEKOMY SPISEK „PETLUROWSKI".

Lwów, 25 czerwca.

Z końcem ubiegłego miesiąca władze sowieckie **wykryły** w Kamieńcu rzekomy nowy spisek **petlurowskiej** organizacyi powstańczej. Organizacya obejmowała głównie studentów uniwersytetu w Kamieńcu. **Aresztowano 140 osób,** przeważnie studentów, z których **11 rozstrzelano w Winnicy.**

Rząd zamierza wydzierżawić koleje.

Warszawa, 24 czerwca.

Jak słychać, Ministerstwo skarbu wykańcza obecnie szeroki plan dotyczący **uzdrowienia polskiej finansowej gospodarki kolejowej.**

Na czem plan ten polega, dokładnie niewiadomo, szczegóły jego bowiem **trzymane są w największej tajemnicy.** Jednakże pewne osobistości, zbliżone do sfer wtajemniczonych twierdzą, że plan Ministerstwa skarbu polega przedewszystkiem **na wydzierżawieniu polskich kolei państwowych, jak również na daleko idącej redukcyi personalu kolejowego.**

Ponadto zamierzone jest ponowne znaczne **podwyższenie opłat przewozowych,** zwłaszcza w ruchu osobowym ze względu na zbyt niskie w porównaniu z wszystkiemi innemi opłatami ceny biletów kolejowych.

Jeszcze jedna przyczyna braku papierosów.

Lwów, 25 czerwca.

Nieustannie powtarzający się co pewien czas brak papierosów i tytoniu monopolowego w sprzedaży drobnej był **przedmiotem badań w dniach ostatnich Ministerstwa skarbu.** Wynikiem tych badań było stwierdzenie, że brak ten ma swoje źródło **w wykupywaniu masowem papierosów monopolowych** nietylko przez drobnych spekulantów, lecz także — i to głównie — przez agentów rozmaitych **prywatnych fabryk papierosów.**

Fabryki te używają tytoń wydobyty z papierosów monopolowych do własnej produkcyi, naturalnie **po dołączeniu odpowiednich „erzaców".** Opłaca się to i dlatego jeszcze, iż papieros monopolowy jest dużo tańszy od pochodzącego z fabryk prywatnych, na który nałożona jest dość wysoka opłata banderolowa.

Rzecz prosta, manipulacye tę uprawiają najchętniej fabryczki drobne, rozsiane gęsto w b. Kongresówce, Poznańskiem i Pomorzu.

Ministerstwo skarbu przystąpiło już podobno do akcyi, mającej na celu **udaremnienie na przyszłość** tej „wygodnej" dla fabrykantów prywatnych a szkodliwej dla konsumentów manipulacyi z tytoniem i papierosami monopolowemi.

Zażarta bójka w parlamencie czeskim.

POSŁOWIE NIEMIECCY I SŁOWACCY OPUŚCILI SALĘ OBRAD.

Praga, 24. czerwca.

W Izbie poselskiej w czasie dyskusyi nad wnioskiem o upaństwowienie kolei Uście—Cieplice **przyszło do burzliwych scen i bójki między posłami czeskimi a niemieckimi.**

Kiedy przewodniczący Tomaszek odebrał głos posłowi niemieckiemu Jungowi za ataki i kazał mu opuścić salę, **Jung nie chciał zejść z trybuny.** Wobec tego przewodniczący zawiesił posiedzenie **i wezwał straż do wyprowadzenia posła z sali.**

W tym czasie przyszło do bójki między posłami **czeskimi** i niemieckimi, w której **wielu posłów niemieckich zostało rannych.** Poseł Jung został wykluczony z 5 posiedzeń.

Po otwarciu posiedzenia posłowie socyalno-demokratyczni **zaprotestowali przeciwko użyciu policyi w parlamencie.** Niemiecki poseł Lodgeman imieniem Niemców zaprotestował przeciwko odebraniu Jungowi głosu, poczem **wszyscy Niemcy opuścili salę.**

Ustawę przyjęto wszystkimi głosami z wyjątkiem głosów **posłów słowackich, którzy również opuścili salę.** (PAT.)

Koncert klasy prof. Dianniego.

Na kolonie wakacyjne TNSW. odbył się koncert uczniów i uczenic z klasy śpiewu solowego prof. Dianniego. Starannie ułożony program, składający się z pieśni i aryi operowych wykonali koncertanci na ogół bardzo dobrze, składając dowody jak sumiennie pod kierownictwem prof. Dianniego znanego z działalności swojej na naszym terenie, pracowali. W tych zawodach śpiewaczych palma pierwszeństwa należy się, znanym nam z występów estradowych, paniom S. Frischowej i S. Szotarskiej. Piękny materyał głosowy obu koncertantek, sumiennie już wyszkolony stawia je poniekąd poza ramy pojęcia: „klasa". Bardzo korzystnie zaprezentowała się p. m. Kisielewska, rozporządzająca niewielkim, ale pięknym głosem, jak niemniej p. K. Inasińska, mimo, iż arya z Fausta: „Kwiatki powiedzcie jej" — nie bardzo odpowiada barwie jej głosu. Dział koloratury zastąpiła p. Hołonkówna, która przy dalszej pracy na równi z p. Lachowską osiągnie poważne rezultaty swej pracy. Pochlebne słowa należą się również p. Kurzbadowi i Masłonckiemu, którego znamy z występów estradowych, wieńczonych sukcesami.

Prof. Lesław Jaworski.

—o—

MARYA-JEHANNE HR. WIELOPOLSKA.

FEMINA

Opowieść.

CECYLJI WALEWSKIEJ. Jej tkliwym dłoniom, w których waży się ciągle problem duszy kobiecej, bezsens jej krzywdy i mozół jej wzlotu.

Bóg raczy wiedzieć, jak co powstało? Jakie zadanie naprzykład, spełnia ta karawana bez jutra, w opalizowaniu kadzielniczych dymów prawie że żywa, która przechodzi właśnie przez odświętną nawę katedry, niosąc na piersiach struchlałych i na ramionach drżących groteskowe napisy.

Patrz:

Z rozpierającego kościół bólu i uciechy, utworzył się ów łuk gotycki, podobny wzniesionym, załamanym, ślicznym dłoniom — lekki, suchy, i wprost ekstatyczny w naprężeniu kamiennych muskułów.

Nad każdym punktem świątyni wystrzela on, znak nieochybny wiekuistych przeżyć.

Bóg raczy wiedzieć, jak co powstało?

Jak powstał On Sam — — —?

Zdawałoby się, że Go wstyd ludzki wymyślił przed zarzutem lekkomyślności.

Wymyślił Boga, aby Bóg Sam umotywował budowanie świątyń, meczetów, synagog, aby uprzyczynowił jako tako te akta tajonej, niczem niepowstrzymanej tęsknoty i dziecinnego lęku, których spełnienie w tej feerycznej formie, byłoby zaiste lekkomyślnością!

Tedy się człowiek człowiekowi tłumaczy. Staje na progu majacznej świątyni i mówi w zachwycie:

— — ....cyt... Bóg!!!

A potem?

Potem trzeba było zaludniać świątynię, aby się Bóg nie czuł zanadto samotnym.

Zaludniano ją więc Niespożytością.

Dygotała katedra, kiedy się to niespożyte ryło w nią, w wieczyście młode jej, czułe, wszystko wchłaniające ciało. Dygotali na ołtarzach wielcy, rozkudłani, tragiczni święci, przeżywający raz jeszcze zamierzchłe swoje, domniemane, czy istotne męczeństwa, w podanem im oto zwierciadle męczeństw nowych.

Dygotały cheruby, i serafiny, w lustrzaną, ruchomą taflę radości ludzkiej zapatrzeni.

„Z punktu widzenia wieczności" — kamiennej wieczności — mieli zapewne racyę ci ludzie. Byli ciągłym, nierozerwalnym splotem grzechu i cnoty, jak ów chaotyczny splot świętych z czartami na fryzach starej katedry.

Kamienne igrzyska w obliczu Boga.

Wszystko życie biegnie w napisach, wzdłuż fryzów katedry, stare, jak świat napisy, jednako Bogu miłe, czy obojętne.

Mądre, dawne świątynie!

Ich ścięte, smukłe wieżyce, to palce, które się kładły nieufnie w każdą ranę każdego serca.

Jeśli serce rany nie miało — otwierało się je...

Mądre, staro-dawne świątynie!

Nie to, że pochodziły z czasów, kiedy ludzie potężnie wierzyć umieli, ale że wogóle potężnie czuli, blokami, złomami wprost żądz sprzecznych, że umieli jawnie się biczować, ale i równie jawnie cudzołożyć, i — — — na wieczny przykład, na wieczne odstraszenie, utrwalać swoje grzechy i swoje cnoty w najtwardszym materyale.

Grzech królów, czy grzech papieży, był głośny i gorszący, ale istotnie lucyperowy i wiekopomny, istotnie godzien pokuty i zadośćuczynień. Cnota świętych była jak orkan, obejmująca i łamiąca oporne dusze, bezmiłosierna, bezalternatywna.

Bóg, lub śmierć.

Szafowała bez pamięci inwentarzem żywym i martwym, zmiatała każdy cień grzechu wściekłą miotłą ofiary, samotności i pokuty.

Bóg, lub śmierć. Innego wyjścia nie było.

Grzechom olbrzymim, była przeciwwaga olbrzymich zasług i cnót. Wszystka moc człowieka wytężyła się, aby Boga na wieki obrazić i wszystka moc, aby Boga na wieki przebłagać za siebie i innych. Uderzyła jednak godzina skarleń. Weszły na arenę świata bezmyślne nawyczki, zabobon, obyczaj i odpustowa perfidya. Zaklaskała w ręce maskarada nabożności, maskarada grzechu, maskarada zadośćuczynień. Poprzez gorliwy pozór, zaczęło się ciche oszukiwanie Boga w drobiazgach: w szychu paramentów, w stearynie „woskowych" świec, w tombaku naczyń, w imitacyi haftu. Modlitwy nie stało. Zamarła przed widmem pospolitości nowożytnej.

Istoty ogromu Bożego nie obejmował już człowiek. Zapragnął **uprzystępnić sobie Boga.** Podzielił Go sobie tedy do adoracyi na ułamki, na drobne organiczne cześci stygmatów, serca, oblicza, i temu zaczął się kłaniać po swojemu. Bóg był uczczony w coraz drobniejszych cząstkach, w coraz niklejszych atomach fizycznej natury. Ścielono sobie prostą drogę do unicestwienia Boga w zupełności.

Dziś niema już przepotężnej JEDNOSTKI BOŻEJ, nie ma grzechów, nie ma świętości.

(C. d. n.)

Zlot Sokolstwa polskiego.

Lwów, 25. czerwca.

(h) Drugi dzień Zlotu rozpoczął się nabożeństwem dziękczynnem o godz. 9 rano w Bazylice archikatedralnej, którą zapełniły szeregi Sokolstwa, delegacye władz i stowarzyszeń. Mszę św. celebrował ks. infułat Zajchowski.

O godz. 11 nastąpiło otwarcie wystawy pamiątek sokolich, umieszczonej w gmachu Sokoła Macierzy na I. p. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dr. Małaczyński. W tym czasie zerwała się szalona burza, która mocno zasępiła twarze druhów-gospodarzy. Na szczęście jednak, burza rychło minęła i niebo w południe już się wypogodziło, tak iż już spokojnie można było oczekiwać popołudniowych publicznych popisów.

Boisko Sokoła Macierzy wielomilionowym kosztem wyposażono w amfiteatralne trybuny z lożami, wskutek czego stało się ono obecnie najpiękniejszem boiskiem we Lwowie. O godz. 4 popoł. w lożach reprezentacyjnych zjawili się zast. wojewody r. Zimny, generalicya, wiceprez. m. dr. Stahl, przedstawiciele Kościoła. Tłumy publiczności zajęły miejsca na trybunach oraz w górze za siatką.

Imponujące popisy rozpoczęły się wolnemi ćwiczeniami najmłodszych sokolic, pełnemi wdzięku, a przeprowadzonemi składnie i rytmicznie. Ćwiczenia te spotkały się ze zasłużonym aplauzem gości. Po nich wystąpiły sokolice starsze i sokoli. Piękne piramidy na drabinach w rodzaju Barnum et Baruley, mogłyby śmiało współzawodniczyć z produkcyami zawodowych gimnastyków. Ćwiczenia męskie wprawiały w podziw obecnych. Do najpiękniejszych należały ćwiczenia szóstki górnośląskiej na reku, oraz przełażenie przez 4-metrowy mur.

Po pauzie wystąpili sokoli w liczbie koło 1300 osób i wykonali wolne ćwiczenia w kilku obrazach. Na zakończenie odbył się match piłki nożnej między drużyną sokolą lwowską a drużyną sokolą innych miast.

Sumując ogólne wrażenie, należy podkreślić dobrą organizacyę zlotu, jak zakwaterowanie i wyżywienie około 5 tysięcy uczestników, dalej niezawodnie żmudną pracę około rozwoju fizycznego, uwidocznioną w silnych i zdrowych postawach biorących udział w ćwiczeniach sokolic i sokołów.

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w Sokole Macierzy, połączone z zabawą i tańcami.

Proces Puzappu.

(Jedenasty dzień rozprawy).

Lwów, 25. czerwca.

(§) Staje jako pierwszy świadek **Alfred Michalik**, który prowadził raporty Agencyi i opisuje odnośną manipulacyę. Zeznawał niezaprzysiężony, gdyż pozostaje w śledztwie, współwinny w tej samej zbrodni.

Adw. dr. Aleksandrowicz: Jaki był udział p. Nowaka w całym tym sosie?

Św.: Udawałem się do niego po urlop, po zaliczkę, oddawałem mu gotowe raporty, a o ile p. Mindowicza nie było, zwracałem się także i w innych sprawach do p. Nowaka.

Prok.: Czy pana nie zdziwiło, że zamiast wydawać konsumom, zrzeszeniom, kiedy walczono o tłuszcz, sprzedawano te same artykuły prywatnym ludziom, paskarzom, którzy następnie po drogich cenach oddawali je spekulantom. **I pan te towary bez skrupułów wydawał?**

Św.: Legitymowali się jako reprezentanci konsumów.

Staje świadek koronny oskarżenia, **Antoni Gorgosz,** st. kontrolor Izby kontroli państwa Świadek i kontrolor Radto dostali polecenie kontroli Wamy i wtedy okazała się konieczność przeprowadzenia kontroli w Puzappie. Zażądano pomocy z Warszawy, a po jej przybyciu **przeprowadzono kontrolę filii Puzappu. Stwierdzono, że filia zupełnie nie prowadziła spisu nadsyłanych z Warszawy towarów.** Wobec tego przystąpiliśmy do kontroli magazynów Agencyi. **Książki zastano w nadzwyczajnym nieporządku, księgi buchalteryjne nie zgadzały się z księgami magazynowemi.** Staliśmy na stanowisku, że towary sprowadzane na firmę Puzappu mogły być tylko do dyspozycyi Wamy i dlatego **zakwestyonowaliśmy wagon fig, migdałów i inne artykuły, które nie były wciągnięte do ksiąg magazynowych.** Na towary te wpadliśmy na podstawie ksiąg fakturowych. Zaraz po inwazyi bolszewickiej **przyszło pięć wagonów cukru,** szukaliśmy w księdze magazynowej przychodu cukru, gdzie znaleźliśmy dwie odnoszące się do tego pozycye skreślone, lub zamazane. Przeprowadziliśmy w tym kierunku dochodzenia, przesłuchiwaliśmy Słomczyńskiego, spisaliśmy protokół z Mindowiczem i Schwarzem, a z Nowakiem tylko pobieżnie, gdyż wogóle tylko bardzo mało wiedział. Przy koncie Agencyi stwierdziliśmy grube salda i **nabraliśmy przeświadczenia, że towar płacony z tych pieniędzy nie był właściwie agencyjnym, lecz państwowym.** Z przesłuchania Terleckiego przekonaliśmy się, że w magazynach była dobra fasola puzappowska, a robaczliwa agencyjna. Dobrą sprzedano Seinfeldowi, a złe wydano Wamie do dyspozycyi.

Prok.: Jaki był ostateczny rezultat pańskiej kontroli?

Św.: Wszyscy mieliśmy wrażenie, że kierownicy prowadzili rzecz w złej woli i że **sposób prowadzenia Agencyi narażał państwo na milionowe szkody. Winy jednak nie ponosi sama Wama, lecz naczelne władze,** które zupełnie nie przeprowadziły kontroli nad Puzappem i jego lwowską filią. Na nadużycia w Agencyi zwrócili mu uwagę pp. Schwarz i Pelczarski.

Adw. dr. Pieracki: Na jakiej podstawie pan skonstatował, że filia Puzappu nie kontrolowała Agencyi?

Św.: Bo nie miała żadnych zapisków.

Dr. Pieracki: Czy pan radca byłby w stanie przyjąć gwarancyę za wszystkie towary?

Św.: Bezwarunkowo nie, a poza tem twierdzę, że skoro była firma państwowa, to Agencyi nie było wolno tym towarem, który był usunięty z pod kontroli wszystkich władz, dysponować.

Dr. Pieracki: A książki kancelaryjne?

Św.: My znaleźliśmy książki nieodpowiednie i nie w porządku prowadzone.

Obr. dr. Korkes: Kto dał zlecenie na przeprowadzenie rewizyi w Agencyi?

Św.: Prezes lwowskiej Izby.

Dr. Korkes: Osk. Mindowicz twierdzi, że miał dostać cukier od Mischla, czy to możliwem było? Pan radca zna Mischla?

Św.: Mógł dostać od Mischla, który dostarczał cukier kopalniom węgla, których aprowizowanie miałem polecone, nim jeszcze byłem powołany do Izby kontroli państwa. Dostawę tę miałem powierzoną przez urząd górniczy w Krakowie.

Dr. Korkes: Nie dawał pan żadnych frachtów p. Mischlowi?

Św.: Nie.

Po kilku jeszcze pytaniach dra Zarzyckiego zarządzono przerwę.

(a) Po przerwie zeznaje dalej radca Izby kontroli państwa **św. Józef Schmidt.**

Z polecenia Izby kontroli przeprowadzał rewizyę w filii Puzappu i Agencyi, gdzie skonstatował protekcyjne rozdzielanie towarów między kupców, przyczem natrafił na skreślone pozycye cukrowe. Księgę magazynową uważał za dokument publiczny. Terlecki przyznał, że pozycye w książkach zamazał pod nakazem osk. Mindowicza. Inne fakta przedstawia świadek analogicznie, jak świadek poprzedni.

Św. Adamowski, magazynier Puzappu, początkowo obwiniony, obecnie zeznaje jako świadek. Sprawa zaprzysiężenia świadka na wniosek obr. dr. Pierackiego wywołuje naradę trybunału, który postanawia świadka słuchać bez przysięgi. Świadek opisuje manipulacye magazynowe. W czasach grożącej miastu inwazyi bolszewickiej, zarządzonej skutek tego ewakuacyi towarów do Krakowa, wstąpił do wojska. Po powrocie w wolnych chwilach był używany do pomocy przy wyładowywaniu towarów na dworcu.

Św. **Jan Rochowiec,** były kierownik Agencyi w czasach początkowych jej istnienia. Z posady ustąpił z powodu zakradających się nieporządków. Zdarzało się, że w transporcie 40 wagonów cukru brakowało przeszło 2 wagony, które przez dłuższy czas błąkały się po stacyach.

Św. Zaleski Fr., magazynier, również słuchany był w śledztwie, jako obwiniony. Jako świadek powołany na okoliczności przy wyładowywaniu towarów.

Św. Wieczorkowski, magazynier stwierdza, że przy wyładowaniu cukru t. zw. „bankowego“ zauważono brak 16 worków w jednym tylko wagonie. Brakami tymi wielce się nie interesowano. Świadek uważał się za odpowiedzialnego tylko za towar w magazynie.

Św. Bogusz, konwojent, później magazynier Puzappu, słuchany w śledztwie jako obwiniony, obecnie jako świadek, opisuje manipulacyę przy wyładowaniu towarów.

W tem miejscu prokurator stwierdza, że protokoły, w których stwierdzono manca n. p. 660 kg. cukru podpisywał jeden tylko Wieczorkowski, magazynier. Nikt inny tem się nie interesował. Dalej konstatuje prokurator, że zdarzało się, iż protokoły nosiły nieraz podpis Rembacza, podczas gdy on bawił w Rumunii.

Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku rano.

NADESŁANE.

Nasz fejleton.

W dzisiejszym numerze naszego pisma rozpoczynamy druk noweli pt.

„FEMINA"

znakomitej powieściopisarki, **pani Maryi Jehanne Walewskiej (hr. Wielopolskiej).**

Nazwisko pani Wielopolskiej znane jest w literaturze. Dotychczasowy jej dorobek literacki przypomina najświetniejsze tradycye piśmiennictwa polskiego, kiedyto literatura była bijącym pulsem życia publicznego i myśli narodowej.

Autorka „Pani E i" zdobyła sobie uznanie całej krytyki literackiej oryginalnością swoich poglądów i wybitnie indywidualnym charakterem swoich utworów. Niezwykle śmiała i wolnomyślna, z zapałem rzuciła się w mistyczne uroki średniowiecza aby szukać w nich niezwykłych dreszczów namiętnych porywów serca kobiecego, zamkniętego w ciasnem kole towarzyskiej etykiety i społecznej niewoli. Z tych to uniesień zrodziły się tak przepiękne jej opowiadania, jak „Hildebrand", „Najostatniejsza opowieść o Mowgliu" lub „Święty Smaragdus".

A potem rzuca Wielopolska cały szereg innych utworów, które zyskują jej szeroką popularność, jak **„Faunessy"**, **„Synogarlice"**, doskonałą, głęboko i oryginalnie ujętą opowieść o 63 roku, „Kryjaki" i ostatnio „Kontryfałowe lichtarze u św. Agnieszki".

Hr. Wielopolska jest intelektualistka, rozkoszująca się dialektyką wyrafinowaną, śliską jak brzeszczot szpady i ironiczną. Jest w niej wiele Voltairowskiego zacięcia, dumnej grandilokwencyi i bogatej erudukcyi. Doskonale umie ująć temat, wystylizować go i przepoić nawskróś własną indywidualnością. Dlatego też utwory jej dają nietylko zajmującą, i wykwintną lekturę, ale pociągają umysł ku śmiałym wyżynom intelektualnym, zapoznając nas z wyjątkową, niespodzianą i samodzielną organizacyą twórczą autorki. Toteż **„Femina"** wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie naszych czytelników.

Zaostrzone środki ostrożności przeciw wściekliźnie.

Lwów, 24. czerwca.

(a) Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wicepr. dr. Schleichera **posiedzenie miejskiej Rady zdrowia**, celem zastanowienia się nad sposobami zaradczymi przeciw szalejącej w mieście i na prowincyi epidemii wścieklizny.

Na wstępie posiedzenia fizyk dr. **Legeżyński** stwierdził b. dobry stan zdrowotny miasta. Chorób zakaźnych pojawia się bardzo mało, nawet **tyfus i szkarlatyna**, które zazwyczaj wykazywały zwyżkę **spadły w ilości do minimum.**

Niezależnie od tego pomyślnego stanu fizykat przygotowuje na porę zimową **osobny rezerwowy pawilon dla zakaźnych** przy ulicy Janowskiej.

Największem jednak niebezpieczeństwem dla zdrowia publicznego w obecnej dobie jest **epidemia wścieklizny**, która od dłuższego czasu niepokoi mieszkańców Lwowa.

Uchwalono wydać ponowne pouczenie o wściekliźnie i obowiązek zachowania się po pokąsaniu przez zwierzęta wściekłe, przyczem obecne przepisy mają być ściśle stosowane.

Liczba wózków rakarskich i pomocników zostanie powiększona, zaś policya udzieli asystencyi. Osoby przeszkadzające urzędowaniu rakarza będą aresztowane.

Osoby pokąsane przez psa we Lwowie mają przed zaszczepieniem się zgłosić się po certyfikat do weterynarza, który ma natychmiast przeprowadzić badanie psa.

W wypadkach większego pokąsania n. p. w twarz, interesowani mają się wprost zgłaszać do stacyi pasteurowskiej, celem poddania się szczepieniu ochronnemu.

Wkońcu Rada zdrowia zaproponowała Magistratowi podwyższenie opłat od psów, a także od ilości trzymanych psów.

Między godziną 10 wieczorem a 7 rano każdy schwytany pies będzie natychmiast stracony.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W niedzielę o g. 3.30 „Wielki balet", występ N. Kirsanowej i A. Fortunata.

W niedzielę o g. 7.30 „Żydówka", opera.

W poniedziałek o godz. 7.30 „Złotnik z Toledo".

We wtorek „Klątwa", (występ Ordon-Sosnowskiej).

We środę o g. 3.30 „Popis szkoły dramatycznej" F. Frączkowskiego.

TEATR MAŁY.

W niedzielę o godz. 7.30 „Czysty interes".

W poniedziałek „Kochanek z obłoków".

We wtorek „Kochanek z obłoków".

TEATR NOWOŚCI.

W niedzielę o g. 7.30 „Dudek", farsa

W poniedz. „Kuzynek z Honolulu",

We wtorek „Manewry jesienne".

Program „Bagateli": Ostatni program od 24 czerwca do 1. lipca rb.:

1) Szlagierzy sezonu w wykonaniu pp. Nas-

Wieczór plastyczny Barbary Wolskiej.

Lwów, 25. czerwca.

Mieliśmy onegdaj wieczór naprawdę wyjątkowych wrażeń i naprawdę artystycznych.

Już wiele lat przed wojną, a zwłaszcza w czasie wojny namnożyło się w Europie tańców i tancerek różnego kalibru **bez** liku. Jakiś szał tańca opanował nie tylko sale balowe jako reakcya powojenna, ale estradę w czasie wojny jako ucieczka przed codzienną zmorą.

Z tego, co się widziało po różnych estradach centrów europejskich, wiele było produkcyi estetycznych i niecodziennych, wiele jednak płytkości i cyrkowości przemycało się pod płaszczykiem sztuki.

Jako znane „filary" ostały się na falach tanecznych popisów nazwiska już przedtem zasłużone, a więc Izadora Duncan, Sacharov, Clotylda Derp, Sacheto, Wiesenthalki, Rita Aurel i cały szereg innych.

Wszyscy ci dają **ilustracye utworów muzycznych** wykonywane z większem lub mniejszem zrozumieniem, mniej lub więcej uzasadnione w swych różnych „pas" tanecznych (oczywista dalekie zupełnie od baletu i popisów różnych „corps de balet").

To, co tworzy **Barbara Wolska** dalekie znów jest i zupełnie odmienne od innych tego rodzaju produkcyi artystycznych i zbliżone raczej do **wyrazu scenicznego** w najszlachetniejszem **znaczeniu. Jej produkcya i jej metoda oddalają się od tańca a więcej** mają charakteru **plastyki**, stosowanej z tak dużem powodzeniem w teatrach Reinhardta czy Stanisławskiego (w którego „Studio" Wolska rozwinęła swój talent pedagogiczny). Oparłszy się na metodzie Dalcroze'a i skombinowawszy ją z bosonogim „systemem" Izadory Duncan wytworzyła samodzielny typ, indywidualny i zajmujący.

Wolska wychodzi **od idei, od nastroju,** od uczucia czy myśli i do tego **dobrawszy** indywidualnie **muzykę** zawsze pierwszorzędnych kompozytorów — stara się w geście, wyrazie twarzy, ruchach a także i „tańcu" zilustrować jedno i drugie. To też sztuki i metoda Wolskiej „pobudzają" nie tylko w kierunku wzrokowym i słuchowym ale i myślowym i dają **pełnię prawdziwie artystycznych wrażeń.**

Wolska przytem zerwawszy z wszelkim szablonem — stawia sobie **problemy** i stara się je rozwiązać. A więc ilustruje n. p. trzy obrazy kultury — jakby 3 etapy rozwoju ludzkości oddane plastycznie **ruchem i gestem. „Wiek kamienny"** — prymitywne zaczajanie się i podpatrywanie naiwne objawów życia z skórą zwierzęcą na plecach — (bo Wolska doskonale komponuje i dobiera przytem „szatki") **„Amazonka"** ogromnie wyraziście w kilku ruchach rąk oddana i ostatecznie **„Wiosenne gody"** — współczesność, nowy świat. Intuicyaj i subtelne odczucie epoki oparte niezawodnie na potrzebnej erudycyi wywołują efekt bardzo duży. Wszystko to ilustrowane muzyką **przeważnie Chopina, poza tem** Paderewskiego. („Noc" — Barkalosa) Griega (Solwejga) Schumana i i. Z ogromnem wyczuciem **rytmu** nie tyko tanecznego i muzycznego ale **też życiowego** daje taką dziecinną „Skakankę" przy muzyce mazurka lub „Wiatr" przy muzyce walca Chopina.

Przytem Wolska zdradza niepośledni **talent pedagogiczno inscenizacyjny,** który nie tylko dla szkół muzycznych i zakładów wychowawczych, ale też dla każdego teatru może mieć **znaczenie pierwszorzędne.**

Pracując zaledwie od kilku tygodni nad zespołem uczenic zdradzających wielkie poczucie rytmu i muzykalności a wyposażonych co prawda hojnie we wszystkie wdzięki natury) osiągnęła **rezultaty** wprost **nieprzeciętne.** Takie **„Chmury"** przy dźwiękach Nokturnu i deklamacyi utworu nastrojowego — uplastycznione w grupie kilku zaledwie uczenic — dają pełnie wrażeń całkiem nieprzeciętnych a oddanie przez Artystkę sama „niepokoju" do słów współczesnej poezyi (Stvcza) dowodzi dużej jej inteligencyi i samodzielności.

Tylko sala „Ula" i nieszczęśliwe tło dekoracyjne odbijało ujemnie od produkcyi, które stały na wysokim poziomie.

Działalność Wolskiej w naszem mieście może mieć duże znaczenie dla rozwoju kultury artystycznej, a skorzystać z niej powinien także teatr, którego członkowie jakoś dziwnie mało okazują zainteresowania takim produkcyami. A szkoda! Bo można się wiele nauczyć.

J. Geszwind.

kowskiej, Borczyńskiej, S. Mayl, Neussera, Dawidowicza, Bolcia Kamińskiego i in.
2) Kto to? — sketch w 1 akcie.
3) Aktualna farsa w 1 akcie: Dzieci giną!

„UL", kabaret art.-literacki zamknięty. Otwarcie seznu jesiennego w dniu 26 sierpnia br.

GAZETY PODROŻEJĄ.

Wszystkie pisma krakowskie ogłaszają: Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie wszelkich opłat i wydatków połączonych z wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla Wydawnictw krakowskich, że zmuszone są podnieść ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Z dniem 1 lipca br. Wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedyńczego egzemplarza na Mkp. 40, regulując odpowiednio cenę abonamentu.

Cena powyższa, jakkolwiek znaczna, **nie odpowiada ani w przybliżeniu rzeczywistym kosztom Wydawnictwa, nie wyklucza zatem niestety możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty w czasie najbliższym.**

—o—

POLEGŁYM OBROŃCOM LWOWA.

złoży Społeczeństwo polskie hołd, poświęcając kamień węgielny pod kaplicę na cmentarzu w niedzielę 25. czerwca 1922 r. — Do godz. 9 rano zbiorą się uczestnicy celem wzięcia udziału w pochodzie w następującym porządku: Wojsko: w ulicy Halickiej; Reprezentanci władz i instytucyi państwowych koło kaplicy Boimów; Sokolstwo: Rynek od ul. Halickiej do ul. Krakowskiej; Skaut w ul. Krakowskiej; Stowarzyszenia i organizacye Rynek od ul. Krakowskiej do Grodzickich; Cechy i korporacye: u wylotu ul. Dominikańskiej; Pielgrzymki: Rynek od ul. Grodzickich do Ruskiej; Publiczność: plac Dominikański. Poczem wyruszy pochód na cmentarz Obrońców Lwowa. O godz. 10 uroczysta msza, poczem poświęcenie kamienia węgielnego. — W niedzielę cmentarz do godziny 10 rano zamknięty.

—o—

BANKRUCTWO TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Nasz korespondent warsz. (m.) telefonuje: Warszawski świat teatralny pozostaje pod wrażeniem likwidacyi Teatrów stołecznych. Teatr „Komedya" został zakupiony przez spółkę, na której czele stoi dyr. Szyfman. Teatr „Nowości" obejmuje Messalówna wespół z p. Zarembą. Gmach przy ul. Karowej przechodzi na własność konsorcyum amerykańskiego, które zamierza otworzyć tam nowe „variete".

—o—

SEZON EMIGRACYJNY.

Nasz korespondent warsz. (m.) telefonuje: D. 1. lipca rozpocznie się **wychodźtwo z Polski do Ameryki.** W roku bież. Stany Zjedn. przyjmą **28 tysięcy wychodźców z Polski.** Konsulat amerykański otrzymał już odpowiednie instrukcye.

—o—

ZRÓWNANIE PODATKÓW POŚREDNICH.

Źródła miarodajne informują, że podatki pośrednie zostały już przeważnie zrównane na całym obszarze Rzpltej, z wyjątkiem ziem niedawno włączonych, jak Wileńszczyzna i G. Śląsk. (AW.)

—o—

Jednodniówka wydana na dzień dzisiejszy 25. VI. 1922 wyszła z druku p. t.: **„U mogił czuwa straż"**, pod redakcyą Aleks. **Medyńskiego** i zawiera m. i. art. arc. Bilczewskiego, Orobkiewicza, Chołodeckiego oraz 2 utwory wierszem Ćwikowskiego i Maykowskiego. W bardzo starannej formie wydaną tę pamiątkę, zawierającą kilka zdjęć z Cmentarza Obrońców, opatrzył wstępnem słowem **Lesław Węgrzynowski.**

Pogrzeb bł. p. Joachima Winda odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 11 przed południem z domu żałoby przy ul. Klonowicza 4.

(a) **Dr. Aleksander Czołowski,** dyrektor archiwum miejskiego i członek komisyi mieszanej do rewindykacyi zabytków i zbiorów wywiezionych do Rosyi, powraca w tych dniach do Lwowa. Dr. Czołowski położył około odzyskania naszych cennych pamiątek niespożyte zasługi w r. 1916 bawiąc w Moskwie, wywieziony jako zakładnik, przygotował grunt pod przyszłą pracę. Wyszukał mianowicie ukryte przez Rosyan cenne pamiątki, które dziś odzyskujemy z powrotem.

Matka nie chce przeżyć ukochanego jedynaka.

SAMOBÓJSTWO NIESZCZĘŚLIWEJ WDOWY W OBLICZU UMIERAJĄCEGO SYNA.

Londyn, w czerwcu.

(c) Gazety angielskie przynoszą opis zgrozą przejmującej tragedyi, która rozegrała się w mieście Nottingham.

Wdowa po lekarzu, **Elżbieta Bostock, miała jedynego syna,** którego kochała nad życie. Żyjąc w skromnych warunkach, ponosiła największe ofiary, aby tylko wychować ukochane dziecko i wykształcić je odpowiednio. Chłopak uczył się dobrze **i stanowił jedyną radość życiową** nieszczęśliwej kobiety.

Ubiegłego roku zdał egzamin dojrzałości. Lecz wkrótce po ukończeniu nauk **począł chorować na płuca.** Matka ratowała go wedle sił i możności, mimo wszakże jej starań, zdrowie chłopca pogarszało się z dnia na dzień.

Ubiegłego tygodnia matka **wezwała słynnego lekarza,** i na jej prośbę, że chce znać całą prawdę, lekarz **przygotował ją powoli na zbliżającą się katastrofę.** Matka wysłuchała napozór spokojnie tego wyroku.

Skoro jednak lekarz wyszedł, podeszła do otwartego okna i **rzuciła się z 4 piętra na bruk.** Śmierć nastąpiła natychmiast. Chory chłopak zmarł nazajutrz po samobójstwie matki.

Pogrzeb obojga odbył się przy licznym udziale publiczności. Zwłoki matki i syna złożono do wspólnej mogiły.

(a) **Rozdawnictwo stanowisk handlowych.** Wczoraj odbyło się w ratuszu rozdawnictwo stanowisk handlowych na targach i ulicach m. Lwowa. Uwzględniono przedewszystkiem podania inwalidów, których obdzielono pozwoleniami na ustawienie kiosków na wyznaczonych miejscach. Przy sposobności jedna uwaga. Komisya rozdzielcza powinna udzielać stanowiska na pewien określony czas. Np. kiosk przy ul. Hetmańskiej obok przystanku jest o wiele korzystniejszy, aniżeli kiosk przy ul. Ossolińskich. Możeby zarządzić zmianę właściciela stanowiska przynajmniej raz na rok.

Promocya na doktora praw Tadeusza Michała Nittmana, rotmistrza i znanego poety odbyła się onegdaj na naszym uniwersytecie.

Projekt budowy pomnika Jana Kilińskiego w Warszawie. Cech Szewców Warszawskich przystąpił do opracowania projektu budowy pomnika Janowi Kilińskiemu i rozpoczął zbierać ofiary na ten cel. Ofiary należy przesyłać do Banku Przemysłowców Polskich, Warszawa, ul. Zgoda Nr. 7, na rachunek czekowy Nr. 271, na fundusz budowy pomnika Jana Kilińskiego w Warszawie.

Za spokój duszy ś. p. majora Trześniowskiego odbędzie się dnia 26 b. m. żałobne nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów o godz. 9.30 rano. Nabożeństwo urządzają uczestnicy pierwszej załogi obrony Lwowa w szkole Sienkiewicza.

Z D. O. K. krakowskiego. „Czas" donosi: Dowiadujemy się, że podana przez nas za innemi pismami wiadomość o przeniesieniu w stan spoczynku tutejszego dowódcy korpusu gen. Osińskiego, jest zupełnie bezpodstawna.

Tani Kraków. Przedwczoraj na targu w Krakowie płacono za młode ziemniaki 45—50 mk. za 1 kg., truskawki 450—700 mk. za 1 kg., czereśnie 500—800 mk. 1 kg., borówki czarne 200—300 mk. litr, poziomki 600—800 mk. litr, agrest 120 mk. litr. A u nas? Ale bo też u nas nikt się nie zatroszczy o ukrócenie lichwiarstwa przekupniów.

Kara śmierci. Morderca zawiadowcy stacyi w Radziszowie śp. Wiesiołowskiego, b. robotnik kolejowy Feliks Krzeszowski, skazany został onegdaj przez krakowski sąd doraźny na karę śmierci. Wyrok wykonano wczoraj rano.

(„) **Dwa usiłowane samobójstwa.** Marya M., służąca w cukierni przy ul. Pańskiej 6, napiła się w zamiarze samobójczym trucizny na karakony. Po przepłukaniu żołądka pozostawiono ją w opiece domowej. — Zygmunt P., akademik, zam. przy rodzicach przy ul. Rejtana 7 poderżnął sobie gardło w zamiarze samobójczym. Odwieziono go do szpitala.

(„) **Poraniony inwalida.** Inwalida Tomasz Dmietrieu lat 25, napadnięty został w ul. Janowskiej przez Jana Szparkowskiego, który mu zadał 2 rany nożem w plecy.

(„) **Zabicie bandyty przez posterunkowego.** W Bóbrce post. Cichocki, ścigając bandytów, którzy do niego zmierzali się z karabinu i rewolweru, zabił bandytę Stanowskiego a towarzysza jego

(fb.) **„Złotnik z Toledo" Offenbacha.** Na zakończenie sezonu operowego zdobył się Teatr Wielki na wystawienie wymienionej w nagłówku opery Offenbacha. Raczej Offenbach et Comp. — współdziałało bowiem w wykończeniu partytury dwóch jeszcze kompozytorów niemieckich. Jak przedstawia się dzieło owej „trójki" poinformujemy Czytelników w najbliższym numerze, zaznaczając dziś jedynie, iż na czoło zespołu wysunął się Okoński, odtwórca głównej roli i reżyser przedstawienia.

—o—

—o—

Z teatru.

Popis Szkoły Dramatycznej, który odbędzie się dnia 28. czerwca b. r. o godz. 3 po południu w Teatrze Wielkim obejmuje w swoim programie szereg scen dramatycznych zespołowych i dyalogowych, w wykonaniu uczniów i uczenic kursu drugiego, a mianowicie: w „Tartuffie" akt II. scena I. Moliera, w scenie balkonowej „Romeo i Julia" Szekspira, w scenie pojedynku z akt. II. Mazepy oraz w scenie zamurowania w akcie III. Mazepy Słowackiego. Z Wyspiańskiego wybrano: Warszawiankę scena Chłopickiego z Maryą, scena Jewdochy i Dziada z „Sędziów", z Przybyszewskiego „Dla szczęścia" akt II. scena I., i „Śnieg" akt II. scena I i II.

Na zakończenie popisu idzie w całości akt I. (tempo i zespół) oraz scena pisania listu z aktu IV. nieśmiertelnych „Ślubów panieńskich".

Nadto kilka deklamacyi w wykonaniu uczniów kursu I.

Bogaty program popisu świadczy o różnorodności stylu i rodzaju utworów z którymi zaznajomiono adeptów sztuki scenicznej w ciągu pracy. Bilety na tę reprezentacyę sprzedają kasy teatrów miejskich.

NADESŁANE.

Układy polsko-niemieckie w Opolu.

Opole, 24 czerwca.

W Opolu zawarte zostały dwa dalsze układy polsko-niemieckie, a mianowicie dnia 21 w przedmiocie amnestyi na górnośląskim obszarze plebiscytowym, a w dniu 22 bm. w przedmiocie kopalń górnośląskich. Układy te podpisali ze strony Polski wiceminister Seyda, ze strony niemieckiej pierwszy z tych układów podpisał dr. Eckhardt, drugi zaś p. Zieman. Jako następstwa podlegające amnestyi określono w pierwszym rzędzie czyny popełnione wyłącznie lub przeważnie z pobudek politycznych. Poza amnestyą polityczną umarza się kary za przestępstwa pospolite, o ile nie orzeczono już lub też nie należy za nie oczekiwać orzeczenia kary wyższej niż więzienie lub osadzenie w twierdzy na 1 rok, albo kary aresztu lub grzywny. Wkońcu udziela się amnestyi za wszelkie przestępstwa prasowe jakoteż przestępstwa z paragrafów od 113 do 131 niem. kod. karn. Z pod amnestyi wykluczone są zbrodnie i występki o lichwę, podbijanie cen, handel poboczny, przestępstwa oraz naruszenie ustaw celnych i podatkowych.

Układ w przedmiocie kopalń górnośląskich ustala najpierw zasadę, że pola górnicze przecięte nową linią graniczną, dzieli się zgodnie z jej biegiem na prawnie samoistnie pola jednostkowe i normuje sposób postępowania co do przeprowadzenia podziału w księgach hipotecznych. Układ zawiera dalej przepisy policyjne w sprawie unormowania ruchu między oboma częściami przeciętnego pola i ustanawia warunki, na których odbywać się może eksploatacya przez szyb położony w jednem państwie co do pól położonych w drugiem. Wkońcu ustanawia układ podział wolnych oddziałów w kopalniach, przewidując, iż Polska ma otrzymać 60 proc., Niemcy 40 proc. majątku. Co do układu zastrzeżoną jest ratyfikacya przez sejmy obu państw.

Prusy Wsch. pod wpływem niem. agitatorów nacyonalistycznych.

CIĄGŁE NAPADY NA URZĘDNIKÓW KONSULATU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. czerwca.

(m) Sąd przysięgłych w Królewcu skazał **sprawcę napadu na urzędniczkę** tamtejszego konsulatu polskiego **na 2 miesiące więzienia** lub 3000 mk. grzywny. Postępowanie prokuratoryi niemieckiej przeciwko napastnikowi zostało spowodowane energiczną interwencyą konsula polskiego w Królewcu, p. Rozwadowskiego.

Według informacyi otrzymanych z Prus Wschodnich, w związku z **wzmagającym się prądem nacyonalistycznym** i ciągłemi obchodami, wzrósł tam wrogi nastrój wobec urzędników konsulatu polskiego do tego stopnia, że ci **zupełnie są skrępowani** w swobodzie ruchów.

TARGI Z SOWIETAMI W HADZE.

Haga, 24. czerwca.

Przez cały czwartek odbywały się ożywione narady wszystkich 3 podkomisyi, których przebieg i **wyniki trzymane są w najgłębszej tajemnicy.**

W komisyi kredytowej **żaden z przedstawicieli nie zdaje się być skłonny do zaofiarowania imieniem swego rządu sowietom jakichkolwiek kredytów.** Wobec tego przedstawiciele sowietów mają przedstawić swe życzenia w tym przedmiocie. **Mówią o gotowości Francyi do ustępstw w sprawie mienia prywatnego,** lecz na zasadzie zwrotu lub rekompensaty za mienie zniszczone.

SPRZYSIĘŻENIE IRLANDZKIE.

Londyn, 24. czerwca.

Morderców Wilsona oddano pod sąd. Policya jest w posiadaniu pisma, w którem dokładnie opracowany jest **plan sprzysiężenia przeciw kilku wybitnym osobistościom,** wobec czego przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności mające na celu obronę życia ministrów i innych wybitnych osobistości. (PAT.)

Londyn, 24. czerwca.

Z powodu zamordowania marszałka Wilsona aresztowano 15 mężczyzn i 1 kobietę. Znaleziono przy nich bomby zapalające. (PAT)

Mały felieton.

KAZIMIERZ BUKOWSKI.

TO TYLKO WIEM...

To tylko wiem: że wokół wre życie
Szczęściem pijane, radosne jak kwiat
I to, że pięknie jest tonąć w zachwycie
Skrzydłami pragnień ogarniając świat.

To tylko wiem: że kwiat po to rośnie,
By chwilę tylko o swem szczęściu śnić,
I to, że dobrze w gwarnej, świeżej wiośnie
Z bijących źródeł pełną piersią pić.

Kontrybucya sowiecka na kościoły katolickie.

Lwów, 25. czerwca.

Z początkiem bieżącego miesiąca władze sowieckie na Ukrainie **nałożyły na kościoły katolickie kontrybucyę,** licząc po 1 milionie rubli sowieckich półrocznie od każdego arszyna powierzchni, zajmowanej przez zabudowania kościelne. W razie nieuiszczenia kontrybucyi, **zabudowania kościelne mają być upaństwowione, lub wynajęte na przedsiębiorstwa prywatne.** (AW).

Na pocztówce.

Mieszkańcy ulicy Słowackiego zwracają się do Magistratu z prośbą, ażeby polecił już raz wykończyć i oddać do publicznego użytku pawilon klozetowy, przy wchodzie do ogrodu miejskiego, który jeszcze w jesieni zeszłego roku zamknięto ce lem restauracyi. Roboty idą prawdziwie żółwim krokiem, a tymczasem przechodnie załatwiają swoje potrzeby pod drewnianem ogrodzeniem na ogólnym widoku, a fetor stąd rozszerza się przepysznie na wszystkie strony.

Naśladowania godna gospodarka!

Krótkie wiadomości.

Likwidacya osad niemieckich. Poznański komitet likwidacyjny na posiedzeniu w dniu 22. bm. zakwalifikował do likwidacyi 18 osad kolonizacyjnych w Szczepankowie (pow. Szamotulski).

Dżuma w Chinach. Według wiadomości z Chin, wybuchła w południowych Chinach dżuma, na którą umiera dziennie 600 osób.

(c) **Strajk telefonistek wiedeńskich.** Ponieważ austryackie ministerstwo finansów nie zgodziło się na udzielenie podwyżki wiedeńskiemu personalowi telefonicznemu, obawiają się lada dzień wybuchu strajku, który obejmie 18.000 osób.

Powrót pary włoskiej. Królewska para włoska opuściła Kopenhagę. Schanzer udał się do Anglii.

Ekonomista.

—o—

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 25. czerwca.

Wczoraj do godz. 4 popoł. tendencya zwyżkowa, która się przemieniła w formalną haussę, cena podniosła się 250—260 punktów. O godz. 6-ej spadły o 80—100 punktów. Ceny innych walut w ramach onegdajszych. Z powodu soboty obrót słaby, na dolary zaś ożywiony.

Dolary amer. 4520—4550, 1 i 2-ki 4420—4450, dolary kanad. 4450—4460, 1 i 2-ki 4350—4360, marki niem. 13.45—13.55, setki 13.25—13.35, drobne 13—13.20, leje 27—28.20, drobne 26—27, korony czeskie 85—87, drobne 82—85, austr. tys. now. em. 650—700, austr. tys. st. em. 1700—1800, austr. setki now. em. 60—70, austr. setki star. em. 160 do 170, 50-kor. 30—50, 20-kor. 24—26, 10-kor. 10 do 12, ruble 500-ki 1.70—2.00, 100-ki 1.70—1.80, 25-ki 1.60—1.70, 10-ki 1.40—1.45, reszta drobnych 0.80 do 0.90, dumskie 1000-ki 22—26, 250-ki 15—20, karbowańce 1 do 2.80, hrywny 3.80—7.80, franki franc. 265—285, funty szterl. 18500—19200, franki szwajc. 800—850.

Złoto: 20-kor. 16500—16800, 20-frank. 15500 do 16000, 20-mark. 17800—18200, funty szterl. 15200—15500, 10-rubl. 20800—21200, dolary 4300 do 4350.

Srebro: Korony 340—345, 5-kor. 1660—1700, floreny 850—880, ruble 1450—1460, dolary amer. 3800—3900, dolary kanad. 3250—3300, drobne 3000—3100, leje 335—340.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25. czerwca.

(m.) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej dewizy mocno zwyżkowe, z wyjątkiem marki niem. i korony austr. Na rynku papierów obroty ożywione po kursie mało zmiennym. Milionówka 1480—1490.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24. czerwca.

(PAT). Transakcye: 6 prc. oblig. m. Warszawy 1915 i 1916 235, 4 prc. pożyczka premiowa 1485, 4 prc. list. Z. B. K. (mk.) 58.75.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary 4515, funty szterl. 19850, marki niem. 13.50.

Czeki. Transakcye: Na Belgię 369, Berlin 13.30, Gdańsk 13.40, Londyn 19850, Paryż 388 5/8, Nowy Jork 4525, Wiedeń 0.25 3/4, Praga 87½.

Akcye. Transakcye: Bank handl. warsz. 6400, Bank kred: warsz. 3300, Bank. Zjedn. ziem. polsk. 1450, Bank kupiecki 700, Bank zachodn. 3650, Bank Tow. spółdz. 4500, Tow. akc. fabryki cukru 4300, Ostrowieckie zakłady 8450, Starachowice 6175.

Sport.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

A. Z. S. (Akad. Związek Sportowy) — Lubicz na boisku „Cytadela". Początek o godz. 5.

L. K. S. Pogoń wzywa wszystkich członków wybranych na ostatniem posiedzeniu Wydziału do komitetu Wykonawczego jakoteż innych, którym zależy na jak najstaranniejszem przygotowaniu przypadającego w tym roku, 15-sto lecia istnienia klubu, by jawili się bezwarunkowo w dniu 27 czerwca br. o godz. 7 wiecz. w lokalu Klubu, przy ul. Zyblikiewicza l. 17 I. p., celem omówienia bardzo ważnych spraw związanych z uroczystością 15-lecia.

Bank Małopolski Sp. Akc. w Krakowie.

Dnia 20 czerwca 1922 odbyło się pod przewodnictwem bar. Götza-Okocimskiego roczne Walne Zgromadzenie Banku Małopolskiego, na którem dyrekcya przedłożyła bilans za rok 1921, z którego wynika, **że bilans zamknięty został z zyskiem 86,634.502.** Ze sprawozdania przedłożonego Walnemu Zgromadzeniu przez naczelnego dyrektora Alberta Ungara widzimy, że rozwój Banku Małopolskiego był poważny, dał bowiem możność wypłaty o 7 i pół proc. wyższej dywidendy niż w r. poprzednim, t. j. 20 proc.

Zauważyć należy, że rok sprawozdawczy był pierwszym rokiem pokoju, wnosił zaczątki usiłowań w kierunku odbudowy naszego życia gospodarczego. Ogólny chaos wytwarzał słabnącą siłę nabywczą naszej waluty, przewagę importu nad eksportem, a wzrost drożyzny wraz z dewaluacyą pociągały za sobą przekroczenie budżetowe uniemożliwiające wszelką kalkulacyę.

Praca w takich warunkach była bardzo ciężka, przedsiębiorstwa przemysłowe szybko wyczerpywały swe środki obrotowe i tym utrudniały wykonanie zasadniczych programów. W ostatnim kwartale roku ubiegłego dawał się ponadto dotkliwie odczuwać brak gotówki powodując w handlu i przemyśle ogólny zastój.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryauszy z d. 25. VI 1921 podniesiono w okresie sprawozdawczym kapitał akcyjny ze sumy Mkp. 112,000.000 na Mkp. 200,200.000. Ponieważ jednak prawo poboru nowych akcyi i rozliczania dla poszczególnych subskrybentów ukończone zostały dopiero w r. b. przeto w przedłożonym bilansie uwidoczniono kapitał akcyjny Mkp. 112,000.000, zaś Mkp. 88,200.000 wstawiono do bilansu jako wypłaty dokonane na podwyższenie kapitału akc. Nadwyżka po strąceniu kosztów w kwocie około Mkp. 46,000.000 uzyskana z emisyi akcyi ponad pari wcielona zostanie w r. b. po myśli § 7 statutu do specyalnego funduszu rezerwowego.

Ponieważ część kapitału akc. w sumie 88,200.000 partycypowała w zyskach banku od 1. VII 1921, przeto dywidenda wypłaconą zostanie od kapitału akc. Mkp. 112,000.000 za cały rok, zaś od reszty t. j. Mkp. 88,200.000 tylko za pół roku.

Dążąc do sprostania zadaniom w kierunku popierania stale wzrastających potrzeb naszego przemysłu dyrekcya uważała za rzecz konieczną wzmocnić odpowiednio własne środki i w tym celu przedłożyła Walnemu Zgromadzeniu **wniosek na dalsze podniesienie kapitału akc. Banku do sumy Mkp. 500,500.000.**

Bieżący interes bankowy r. ub. znacznie się rozwinął, a suma bilansowa wzrosła z kwoty Mkp. 1.624,979.480.69 na kwotę Mkp. 5.523,347.933.90.

Jak już z zeszłorocznego sprawozdania było wiadomem nastąpiło zbliżenie się Banku Małopolskiego do Banku Handlowego w Warszawie, z którym nawiązano wspólność interesów. Bank Małopolski celem rozszerzenia sfery swych interesów pozyskał również Powszechny Austryacki Zakład Kredytowy w Wiedniu, oraz Peszteńsko-Węgierski Bank Komercyalny w Budapeszcie i Mutuelle Mobiliere & Immobiliere w Brukseli. Dyrekcya stwierdza, iż stosunki ze wspomnianymi instytucyami zaprzyjaźnionemi kształtują się pomyślnie i uprawniają do najlepszej nadziei.

W r. ub. podjęły czynności nowo utworzone oddziały Banku Małopolskiego we Lwowie, Jaśle i Zakopanem, tak, że obecnie czynnych jest 9 oddziałów: w Warszawie, Łodzi, Bielsku, Tarnowie, Rzeszowie, Lwowie, Jaśle, Stanisławowie i Zakopanem. Dla oddziałów w Bielsku, Lwowie i Jaśle zakupiono w odnośnych miejscowościach realności, a ponadto w Warszawie kupił Bank Małopolski połowę realności położonej przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 123. Przebudowa budynku bankowego dla zakładu Centralnego w Krakowie czyni należyte postępy i mamy nadzieję, że jeszcze w bieżącym roku cały gmach bankowy oddany zostanie do użytku. Na koszta budowy zużytą została w zupełności dotychczasowa rezerwa budowlana i dlatego też nie figuruje ona w przedłożonym bilansie. Celem pokrycia dalszych kosztów budowy zaproponowała Dyrekcya z zysków r. ub. przekazać rezerwie budowlanej sumę Mkp. 10,000.000.

W r. ub. przyjął Bank Małopolski udział w Syndykatach gwarancyjnych dla podniesienia kapitału akc. Banku Handlowego w Warszawie, Akc. Banku Hipotecznego we Lwowie, Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie, Śląskiego Banku Eskontowego w Bielsku, Austryackiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Wiedniu, Polskiego Tow. Handlowego w Krakowie, Polskiego Lloydu S-ki Akc. w Warszawie, oraz austryackiej Fabryki Broni w Wiedniu.

Akcye uprzemysłowienia. Chcąc ocenić działalność Banku Małopolskiego w dziedzinie przemysłu przystępujemy do krótkiego omówienia rozwoju zakładów przemysłowych, finansowanych przez tę instytucyę, lub też powstałych z inicyatywy Banku Małopolskiego, a mianowicie: **Polskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej „Sarmacja"** rozwija się pomyślnie i weszło ono w bliższy stosunek z Norwegską firmą okrętową „Det Bergenske" nabywając równocześnie drugi statek „Wisła". Dotychczasowa S-ka z ogr. por. zamieniona została na S-kę akc. z kapitałem Mkp. 66,000.000, przyczem większość kapitału akcyjnego w tejże spółce została zapewnioną. Nadzieje przywiązywane do stworzenia pierwszych podwalin dla przyszłej polskiej marynarki handlowej ziściły się i rokują najlepsze nadzieje na przyszłość.

Fabryka Kwasu siarkowego w Gorlicach. Z powodu braku surowca fabryka ta również w r. ub. nie mogła wyzyskać w pełni swej sprawności. Celem uskutecznienia dalszych inwestycyi kapitał S-ki podniesiono do wysokości Mkp. 40 milionów a za r. ub. wypłaconą zostanie dywidenda w wysokości 30 proc.

Zakłady amunicyjne **„Pocisk" w Warszawie** w okresie sprawozdawczym przedsiębiorstwo to podjęło pełny ruch i za r. b. będzie mogło najprawdopodobniej wypłacić wydatną dywidendę.

Fabryka i Rafinerya cukru Łubna i Szreniawa w Kazimierzy Wielkiej w przedsiębiorstwie tem Bank Małopolski posiada od szeregu lat odpowiedni udział. W r. ub. kapitał akc. S-ki podniesiony został do wysokości Mkp. 9,600.000, a udział Banku Małopolskiego w tej spółce odpowiednio się powiększył. Przedsiębiorstwo to rozwija się bardzo pomyślnie, a zysk z ostatniej kampanii zezwolił na wydzielenie wydatniejszej dywidendy.

Gwarectwo węglowe w Jaworznie przeistoczone zostało na S-kę Akc. z kapitałem mk. p. 40,000.000, a w b. r. nastąpi dalsze podwyższenie kapitału do wysokości 80,000.000 mkp.

Suszarnia kartofli w Chmielowie. Fabryka w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie i z powodu koniecznych inwestycyi podwyższony został kap. Akc. do wysokości mkp. 8,000.000. Za r. u. wypłacono dywidendę w wysokości 12 proc.

Fabryka maszyn rolniczych „Odlew". Przedsiębiorstwo to jest dobrze zatrudnione i wypłaciło za r. u. dywidendę w wysokości 60 proc. celem dalszego rozszerzenia fabryki, S-ka wkrótce przeistoczoną zostanie na S-kę Akc.

Polskie Towarzystwo Handlowe. Towarzystwo to osiągnęło bardzo korzystne rezultaty i wypłaciło za r. u. dywidendę w wysokości 50 prc.

Fabryka armatur i motorów „Ursus" w Warszawie. Fabryka ta rozwija się bardzo pomyślnie i w r. b. rozszerza swój zakres działania przez założenie specyalnego działu dla budowy samochodów ciężarowych. Rezultat osiągnięty w r. z. zezwolił spółce na wypłacenie dywidendy w wysokości 36 prc.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce, za-

łożona przez Bank Małopolski, przy współudziale Banku Handlowego w Warszawie, prawdopodobnie już z końcem br. będzie mogła podjąć ruch. S-ka ta zawarła układ z konsorcyum szweckiem co do dostawy maszyn na korzystnych warunkach i jest uzasadniona nadzieja, że po podjęciu ruchu przedsiębiorstwo to będzie w możności wypłacania wydatniejszej dywidendy.

„Polski Lloyd“ S-ka Akc. w Warszawie, to transportowe Towarzystwo rozbudowało znacznie swą organizacyę na Wschodzie, a kapitał Ski Akc. podniesiony został do wysokości mkp. 200,000.000. Za r. u. wypłaconą została dywidenda w wysokości 10 prc.

„Soła“, S-ka z ogr. odp., przedsiębiorstwo to rozwija się i rokuje jaknajlepsze nadzieje.

„Reim“ i S-ka, Tow. z ogr. odp. Za r. u. wypłaciło dywidendę w wysokości 40 prc. Rozwija się pomyślnie i w r. b. przeistoczoną zostanie na S-kę Akc. z kapitałem mkp. 400,000.000.

Drobner i S-ka, S-ka z ogr. odp. będzie mogła za r. u. wypłacić wyższą dywidendę niż w poprzednim.

„Azot“, S-ka Akc. w Borach. Przedsiębiorstwo to finansowane przez Bank Małopolski przy współudziale Banku Krajowego rozwija się bardzo pomyślnie i rozszerzyło swój zakres działania w kierunku produkcyi lontów dla górnictwa. Obecny kapitał Akc. w wysokości mkp. 20,000.000 podniesiony zostanie w r. b. do wysokości mkp. 50,000.000. Za r. u. wypłaconą została dywidenda w wysokości 35 prc.

„Krakus“, Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych. Nader pomyślny rezultat w r. u. zezwolił spółce na wypłacenie dywidendy w wysokości 60 prc.

Fabryka czekolady A. Piasecki i S-ka. S-ka akc. Kraków. Pierwotny kapitał S-ki wynoszący mkp. 6,000.000, został przy współdziałaniu Banku Małopolskiego podwyższony do wysokości mkp. 28,000.000. Przedsiębiorstwo prosperuje pomyślnie, a z zysków za r. u. wypłaciło dywidendę w wysokości 40 prc.

Przemysł chemiczny w Polsce. Łódź. Kapitał S-ki został znacznie powiększony, a znaczny rozwój zezwolił jej na wypłacenie za r. u. odpowiedniej dywidendy.

Spółka akcyjna zakładów artystyczno-ceramicznych w Warszawie. Zakłady te rozwijają się prawidłowo i już za r. u. S-ka będzie w możności wypłacenia odpowiedniej dywidendy.

Polska S-ka Akc. „Kauczuk“, łącznie z grupą interesowanych osób wziął Bank Małopolski udział w założeniu tejże S-ki Akc. z kapitałem mkp. 100.000.000, przyjmując część kapitału akcyjnego na własny rachunek. Budowa fabryki w Bydgoszczy poczyniła znaczne postępy i jest uzasadniona nadzieja, że jeszcze z końcem rb. fabryka uruchomioną zostanie. Ze względu na brak tej gałęzi przemysłu w naszym kraju, przedsiębiorstwo to rokuje dobre nadzieje na przyszłość.

Zjednoczone fabryki tutek i bibułek Bełdowski, Herliczka i Wołoszyński, S-ka z ogr. odp. Ruch przedsiębiorstwa tego wzmógł się do znacznych rozmiarów, a z zysków roku ubiegłego wypłaconą została dywidenda w wysokości 30 prc.

Polska Spółka Akc. handlu zewnętrznego. Po przeprowadzeniu reorganizacyi przez grupę banków interesowanych w tem przedsiębiorstwie, Spółka rozwija się normalnie.

Polskie Zakłady garbarskie. Spółka ta w roku ubiegłym przeistoczoną została przy współudziale Banku Małopolskiego na S-kę akc. z kapitałem mkp. 30,000.000 i rozwija się dobrze. Za rok ubiegły wypłaconą została dywidenda w wysokości 40 prc.

Syndykat przekazowy Banków Polskich, Ska Akc. w Warszawie. W r. ub. wspólnie z instytucyami rządowemi, oraz grupą banków polskich wziął udział Bank Małopolski w założeniu Spółki akcyjnej pod firmą „Syndykat przekazowy Banków Polskich“ z kapitałem akcyjnym mkp. 250,000.000, — którego celem jest organizowanie i ułatwianie ruchu przekazowego z Ameryki do Polski. Bank Małopolski przyjął odpowiedni udział w kapitale akcyjnym tego Syndykatu.

Zakłady przemysłowe Bierzanów. Przy współudziale Banku Małopolskiego założoną została Spółka Akc. pod firmą „Zakłady przemysłowe Bierzanów“, która objęła istniejącą tamże fabrykę drożdży. Pierwotny kapitał akcyjny, wynoszący marek 10,000.000 — został w międzyczasie podniesiony na mkp. 20,000.000. — Dalsze rozbudowanie fabryki jest w toku. W przedsiębiorstwie tem przyjął Bank Małopolski odpowiedni udział.

Polska Zjednoczona Spółka dla przemysłu i handlu drzew. Celem wzięcia żywszego udziału w dokonywanych w kraju transakcyach drzewnych założył Bank Małopolski wspólnie z Karolem hr. Lanckorońskim, oraz firmą „Zjednoczona S-ka dla przemysłu drzewnego w Wiedniu“, Spółkę z ograniczoną odp. celem eksploatowania drzewostanu. Działalność tej spółki zapowiada się pomyślnie i prawdopodobnie i za rok ubiegły wydzieli wydatniejszą dywidendę.

Karol Korn, budowlana S-ka Akc. w Bielsku. Łącznie z grupą banków i osób interesowanych współdziałał Bank Małopolski w przeistoczeniu znanej firmy budowlanej Karol Korn w Bielsku na S-kę Akc. Spółka jest b. dobrze zorganizowaną i wypłaciła za rok ubiegły dywidendę w wysokości 20 prc.

Polskie zakłady chemiczne „Nitrat“. Przy współudziale grupy banków polskich, oraz zakładów amunicyjnych „Pocisk“ w Warszawie, założoną została S-ka Akc. pod firmą Zakłady Chemiczne „Nitrat“ z kap. 200,000.000 celem produkowania materyałów wybuchowych. Dostawa maszyn z zagranicy została zapewnioną i prawdopodobnie z końcem rb. przedsiębiorstwo to będzie mogło podjąć ruch. Bank Małopolski przejął odpowiednią część kapitału akcyjnego.

Polskie Towarzystwo Budowlane we Lwowie. Przez wykonywanie znacznych robót rządowych Towarzystwo jest bardzo dobrze zatrudnione i zamyka bilans za r. ub. nader korzystnym rezultatem i prawdopodobnie dywidenda za r. z. będzie bardzo wydatną.

Małopolska Śląska Spółka Węglowa. Zniesienie etatyzmu węglowego spowodowało Bank Małopolski do poświęcenia baczniejszej uwagi handlowi węglem celem osiągnięcia sfery naszych wpływów, a również zbytu węgla małopolskiego. W tym też celu założył Bank Małopolski wspólnie z poważnemi firmami górnośląskiemi S-kę z ogr. odp., przejmując dla Banku odpowiedni udział.

„Tatra“, fabryka zabawek i wyrobów drzewnych, S-ka z ogr. odpow. w Bielsku, założona przy współudziale Banku Małopolskiego S-ka pod firmą „Tatra“, Fabryka zabawek i wyrobów drzewnych w Bielsku z kap. 4,500.000 — rozwija się nader pomyślnie i wypłaci za r. ub. wydatniejszą dywidendę.

Wielopolski, Dąbrowski i S-ka. Kolej wązkotorowa działowska S-ka Akc. Nie zapoznawając doniosłości rozwoju środków komunikacyjnych przystąpił Bank Małopolski w r. b. wspólnie z fabryką Rafineryi cukru Łubna i Szreniawa w Kazimierzy Wielkiej przy współudziale Polskiego Banku Krajowego do założenia S-ki Akc. z kapitałem mkp. 60,000.000 — celem wybudowania i eksploatacyi kolejki wązkotorowej z Kazimierzy Wielkiej do Działoszyc. Kolejka ta w Działoszycach złączy się z linią kolejki wązkotorowej Działoszyce—Miechów i otrzyma w ten sposób bezpośrednie połączenie kolejowe z linią normalną torową Kielce—Radom. W transakcyi tej zapewnił sobie Bank Małopolski odpowiedni udział.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans i sprawozdanie Banku za r. ub. i udzieliło Dyrekcyi i Radzie Zawiadowczej absolutoryum, uchwalając równocześnie następujący rozdział zysków:

Zysk wynosił według bilansu przedłożonego mp. 86,634.502. Z kwoty tej w myśl par. 43 statutu wydziela się 5 proc. do zwyczajnego funduszu rezerwowego, tj. mkp. 4,264.241, na wypłatę 5% dywidendy od kap. akc. mkp. 112,000.000 za cały rok, oraz mkp. 88,200.000 za pół roku 7,805.000 — 10 proc. statutowej tantyemy dla Rady Zawiadowczej mkp. 7,321.558.

Na wypłaty superdywidendy 15 prc. mkp. 23,415.000. — Z pozostałej zaś reszty przekazano do zwyczajnego funduszu rezerwowego dalszą kwotę mkp. 12,000.000.

Do rezerwy budowlanej przeznaczono 10,000.000 mkp. Funduszowi pensyjnemu urzędników i sług Banku przekazano mkp. 15,000.000.

Funduszowi zapomogowemu im. Dyr. Alberta Ungara przekazano mkp. 2,000.000. Na cele społeczne mkp. 2,500.000. — zaś pozostałą resztę w kwocie mkp. 2,328.702 przeniesiono na rachunek zysków i strat roku następnego.

Walne Zgromadzenie uchwaliło podnieść dotychczasowy kapitał akcyjny o mkp. 300.300.000, tj. z sumy mkp. 200,200.000 na mkp. 500.500.000 — przekazując Radzie Zawiadowczej ustalenie terminu jak również warunków dla nowej emisyi akcyi. 6170

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

LW. 18.039/V Lwów, 21. czerwca 1922.

Rozpisanie licytacyi ofertowej

na sprzedaż realności przy ul. Chorążczny 2c a, we Lwowie stanowiącej własność fundacyi im. Marcelego i Rypsyny małżonków Zacharjasiewiczów.

Oferty składać należy w zamkniętych kopertach z zaznaczeniem na kopercie, że zawiera ona ofertę powyższą, najpóźniej do 12 godziny w południe w sobotę 8. lipca br. w protokole podawczym Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, gmach posejmowy, wejście od ulicy Kościuszki.

Każdy z oferentów obowiązany jest przed wniesieniem oferty złożyć w kasie skarbowej „A" we Lwowie (gmach po sejmowy, wejście od ul. Kościuszki) wadjum w wysokości 10 (dziesięciu) procent oferowanej ceny kupna i kwit dołączyć do oferty.

Tymczasowy Wydział Samorząd zarządz. powyższą fundacyą zastrzega sobie prawo wyboru oferty według swobodnego uznania z tem, że realność wymieniona poniżej 30 (trzydziestu) milionów nie będzie sprzedaną.

Ważność sprzedaży zależy od zatwierdzenia Województwa lwowskiego.

Za Tymczasowy Wydział Samorządowy

Pazdro m. p. 179

Czas odnowić przedpłatę!!



KTO uważa na czystość domu swego, na zdrowie swe i dzieci swych, chce zaoszczędzić dużo pieniędzy, **TEN** powinien jak najrychlej zanieść swą pościel do przeczyszczenia i dezynfekcji pierza do

I. Krajowego Zakładu czyszczenia i dezynfekcji pierza „LEDA" Lwów Źródlana 3.

albowiem stare pierze staje się zupełnie nowem i służyć może do wypraw ślubnych. Ceny przystępne. Na żądanie dostarcza się nowych wsypów. — Zlecenia miejscowe uskutecznia się natychmiast, zamiejscowe w dniu nadejścia. — **Tamże kupno i sprzedaż nowego pierza i puchu.** 4647

Ważne dla kupców!

ROLETY DO DRZWI I OKIEN Z BLACHY STALOWEJ WYKONUJE

PIERWSZA KRAJ. FABRYKA

JANA DASCHKA

WE LWOWIE,
ulica Jagiellońska l. 24.

Dostawa do dni 8-miu.

6171

MASZYNY DO PISANIA znane ze swej trwałości ORZEŁ (Adler)

wyłączna sprzedaż

HENRYK MELLER Lwów, plac Smolki l. 1. (Telefon nr: 540).

skład maszyn do pisania i przyborów. 4639

Na składzie też inne maszyny nowe i używane pierwszorzędnych systemów.

Kobieta nie może

6117

być nieładną, gdy stale używa

KREM CAZIMI METAMORPHOZA

PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM I INNYM WADOM CERY

Fabryka obuwia

w zachodniej Małopolsce, posiadająca wielki objekt fabryczny i mieszkalny (elektryka, gaz, wodociąg) oraz parcelę umożliwiającą dalszą rozbudowę, najnowsze maszyny i urządzenia dla dziennej produkcyi do 400 par

połączy się

z firmą krajową lub zagraniczną, którąby wzięła czynny udział w przedsiębiorstwie z znacznym kapitałem i siłami fachowemi.

Zgłoszenia przyjmuje biuro dzienników „RUCH", Kraków, ul. Szczepańska 9, pod „Fabryka obuwia". 6168

Znane z dobroci mydła do prania oraz mydełka toaletowe fabryki

STANISŁAW ROŻNOWSKI w KRAKOWIE

znów są wszędzie do nabycia. 4611

„Dewajtis"

Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis" w Pacykowie pod Stanisławowem. 5863

Baczność Sokoli!

ŻADAJCIE WSZĘDZIE WIN KRAJOWYCH 4640

„JABŁOWIN"

WINO wytrawne
WINO Chateau d'or
WINO Vermouth
WINO deserowe



Najlepszym środkiem do prania bielizny jest **PROSZEK MYDLANY 1900**

50.000 Mp.

WYPŁACIMY TEMU, KTO UDOWODNI, ŻE PROSZEK TEN SZKODZI BIELIŹNIE.

ZAKŁADY CHEMICZNE — POZNAN, GŁOWNA. 5928

SKŁADNICA LWOWSKA: **HURTOWNIA KOLONIALNA** ul. TAŃSKIEJ 3

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.